

MAŁGORZATA SZYSZKA

## SPOŁECZNY WYMIAR BEZROBOCIA W POLSCE I JEGO KONSEKWENCJE DLA RODZIN

### WPROWADZENIE

Zmiany gospodarcze i polityczne, jakie dokonały się w Polsce na początku lat 90., doprowadziły do tego, że Polska dołączyła do grupy krajów o gospodarce rynkowej. Trwające przemiany ustroju gospodarczego wywołały wiele procesów mających wpływ na polski rynek pracy. Jednym ze zjawisk o negatywnych skutkach stało się bezrobocie. Zjawisko bezrobocia dla większości społeczeństwa polskiego, również dla ekip rządzących, było nową sytuacją. Owa nowość wynikała z faktu, że od lat powojennych (przez blisko pół wieku) w Polsce prowadzona była polityka pełnego zatrudnienia, a występowało bezrobocie ukryte. Praca, z reguły słabo płatna, dostępna była dla wszystkich. Społeczeństwo socjalistyczne wolne było od problemu bezrobocia dzięki preferowaniu sytuacji sztucznego niedoboru siły roboczej i nadmiernego zatrudnienia, bez zwracania uwagi na koszty ekonomiczne takiego stanu rzeczy. To nie człowiek szukał pracy, lecz zakłady pracy zabiegały o pracowników. Występował powszechny brak poszanowania pracy, a kuriozalny system płac nie preferował ani wykształcenia, ani zdolności osobniczych, ani trudnych i uciążliwych prac, ani postawy człowieka wobec pracy (Iżyk, 1991, s. 8).

Sytuacja ta diametralnie zmieniła się na początku 1990 r., kiedy to w lawinowym tempie wzrastało bezrobocie. Irena Reszke jako cechy charakterystyczne dla polskiego bezrobocia podaje właśnie nowość, nagłość pojawienia się, kontrast z okresem minionym i wielką dynamikę (Reszke, 1995, s. 8).

Sam termin „bezrobocie” w ujęciu socjologicznym, a więc podmiotowym (w odróżnieniu od ekonomicznego – przedmiotowego) oznacza według Krystyny Mlonek, „stan beczynności zawodowej osób niezdolnych do pracy i zgłaszających gotowość do jej podjęcia, dla których podstawą egzystencji są dochody z pracy” (Mlonek, 1996, s. 62-63). Mieczysław Kabaj określa bezrobocie jako przesunięcie zasobów pracy ze sfery pracy do sfery bierności zawodowej, w której nie uczestniczy się w procesach pracy. Bierze się natomiast udział w podziale produktu wytworzonego przez innych pracowników (Ratyński, 2003, s. 135).

Istnieje wielość typów bezrobocia, z których najdotkliwsze dla rodziny jest bezrobocie długookresowe, bo jego konsekwencje są nie tylko ekonomiczne, ale i społeczne. Stąd też jest ono określane jako współczesna kwestia społeczna, wymagająca rozwiązania. Zdaniem Zbigniewa Tyszki, bezrobocie odciska swe piętno na współczesnych rodzinach polskich. Autor ten nazywa je wręcz nową plagą społeczną, uderzającą z ogromną siłą w życie rodzinne (Tyszka, 2002, s. 112).

Bezrobocie, które wywołuje liczne reperkusje społeczne, szczególnie silne konsekwencje pozostawia w rodzinie jako najmniejszej, ale jednocześnie powiązanej z makrostrukturami, instytucji społecznej. Wynikiem bezrobocia jest ubożenie rodzin, a nawet chroniczna bieda. Najbardziej narażone na zmiany wywołane bezrobociem są rodziny, w których bezrobotnym jest ojciec, a więc często głowa rodziny, rodziny wielodzietne, a przede wszystkim rodziny, w których występuje kumulacja bezrobocia, gdzie nie pracuje więcej niż jedna osoba.

Zasadniczym celem artykułu jest przedstawienie społecznego obrazu polskiego bezrobocia oraz wpływu bezrobocia na kondycję polskich rodzin. Problematyka została zaprezentowana przez pryzmat przemian ustrojowych, zachodzących w Polsce po 1989 r., i ich wpływu na kształt rynku pracy w Polsce. W artykule przyjęto strukturę problemowo-opisującą i wyjaśniającą trudności polskich rodzin związane z rosnącym bezrobociem.

## 1. KWESTIA BEZROBOCIA – PRZYCZYNY I ROZMIARY

Bezrobocie w Polsce jest niewątpliwie wynikiem przemian polityczno-gospodarczych, związanych z procesami transformacji. Na skutek wprowadzenia dwóch ustaw w 1989 r. (ustawy o zatrudnieniu (Dz.U. z 1989 r., Nr 75, poz. 446) oraz ustawy o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami

stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładów pracy (DZ.U. z 1989 r., Nr 4, poz. 19)) bezrobocie rosło lawinowo. Zdaniem Antoniego Rajkiewicza ustawy te stanowiły swoistego rodzaju zachętę do zwolnień lub rezygnacji z zatrudnienia (Rajkiewicz, 1996b, s. 59). W pierwszym roku transformacji – w grudniu 1990 r. bezrobocie objęło 1126,1 tys. osób, po roku – 2155,6 tys. i po następnym 2509,3 tys. W końcu pierwszego półrocza 1993 r. wzrosło do 2701,8 tys. Zdaniem Sztanderskiej tempo zwiększania się liczby bezrobotnych w Polsce można odebrać jako szokowe (Sztanderska, 1993, s. 14).

Przyczyny tak gwałtownie rosnącego bezrobocia są wielorakie i złożone. Niektórzy ekonomiści i politycy sugerują, że bezrobocie jest nieuniknioną „ceną” transformacji gospodarki centralnie planowanej do gospodarki rynkowej. Transformacja systemu gospodarczego likwidowała nadwyżkowy popyt, ujawniając wielką skalę tzw. nadmiernego zatrudnienia (bezrobocia ukrytego), typowego dla gospodarki poprzedniego systemu. Mieczysław Kabaj łączy główne źródła bezrobocia ze spadkiem produkcji, popytu konsumpcyjnego i inwestycyjnego oraz z nadmiernym wzrostem importu w stosunku do eksportu (Kabaj, 1995, s. 162). Władysław Ratyński wskazuje na głęboki spadek produkcji w sektorze publicznym, przytaczając statystyki z lat 1990-1991 przedstawiające, że spadek PKB przekroczył 18%. Za Sztanderską prezentuje tworzone w warunkach transformacji podstawy funkcjonowania mechanizmów rynkowych, które pogłębiały trudną sytuację na rynku pracy, a mianowicie: liberalizację gospodarki, częściowe zaniechanie ingerencji państwa w sferę zatrudnienia i płac podmiotów gospodarczych oraz dążenie do zmiany struktury własności przez tzw. prywatyzację dominującego w PRL państwowego sektora gospodarki. Bezpośrednim skutkiem takich decyzji ekonomicznych był ogromny spadek liczby pracujących w sektorze publicznym. Łącznie w latach 1990-1996 liczba pracujących w tym sektorze zmniejszyła się o ponad 3,8 mln, a więc o ponad 40% (w tym w latach 1990-1993 o 3,2 mln, zaś w latach 1994-1996 o 0,6 mln). Oczywiście decydującą rolę w kreowaniu popytu na pracę odgrywał sektor prywatny, o czym świadczy przyrost liczby pracujących o 588 tys. w latach 1990-1993 i o 1 374 tys. w latach 1994-1996 (Ratyński, 2003, s. 78-79).

Na polską rzeczywistość społeczną początku lat 90. składała się więc narastająca liczba zarejestrowanych bezrobotnych, masowo spadająca liczba osób pracujących oraz powszechnie dostępne uprawnienia socjalne dla bezrobotnych. Należy podkreślić, że liczba bezrobotnych w Polsce w okresie transformacji podlegała silnym wahaniom. W latach 1990-1993 szybko wzrastała,

w latach 1994-1997 odnotowano znaczny jej spadek, zaś od 1998 r. występowała ponownie silna tendencja wzrostowa liczby bezrobotnych (tab. 1).

Tab. 1. Bezrobocie w latach 1990-2005

Rok	1990	1993	1997	2000	2002	2003	2004	2005
Bezrobotni w tys.	1126,1	2889,6	1826,4	2760,0	3375,0	3175,7	2999,6	2793,2
Stopa bezrobocia w %	6,1	16,4	10,3	16,0	19,7	20,0	19,0	18,0

Źródło: Roczniki statystyczne GUS, 1991, 1994, 1998, 2001, 2003, 2004, 2005.

Przyczyny spadku bezrobocia w latach 1994-1997 socjologowie wiążą z notowanym od 1994 r. wzrostem gospodarczym w Polsce, stymulującym wzrost popytu na pracę, oraz z większą skutecznością stosowanych metod przeciwdziałania zjawisku, ponadto z częściową dezaktywizacją ludności, spowodowaną wydłużeniem się czasu edukacji młodzieży i przechodzeniem na emerytury osób osiągających wiek emerytalny oraz osób przechodzących na renty (co z kolei spowodowało ogromną rzeszę rencistów i emerytów, a więc „przesunięcie” z grupy bezrobotnych do grupy emerytów i rencistów). Wymienione działania wpłynęły korzystnie na rynek pracy. Odnotowano spadek liczby bezrobotnych z poziomu 2,8 mln osób w końcu 1994 r. do poziomu 1,8 mln osób w końcu 1998 r. Głównym obszarem absorpcji siły roboczej stał się sektor prywatny, który w końcu 1994 r. zatrudniał około 60,6% pracujących (Mitręga, 2002, s. 182). Czynnikiem określającym wielkość bezrobocia była więc kondycja polskiej gospodarki.

Zaś ponowny i – co więcej – gwałtowny wzrost liczby bezrobotnych po 1998 r. łączył się z koniecznością restrukturyzacji wielu branż i sektorów gospodarki (w tym hutnictwa, górnictwa, przemysłu obronnego), a także z negatywnym wpływem reform: służby zdrowia, oświaty oraz administracji państwowej z 1999 r. na rynek pracy. Bezrobocie miało (i ma) niewątpliwie charakter masowy.

## 2. SPOŁECZNY OBRAZ POLSKIEGO BEZROBOCIA

Cechy społeczne bezrobocia powodują, że staje się ono jednym z najtrudniejszych do rozwiązania problemów ekonomicznych, politycznych i społecz-

nych obecnych czasów. Bezrobocie, które pojawiło się w Polsce w 1990 r., gwałtownie przeobraziło charakter rynku pracy, a jednocześnie negatywnie wpłynęło na funkcjonowanie polskich rodzin. Poznanie społecznej struktury bezrobocia pozwala na świadome kreowanie rynku pracy, równocześnie dając możliwość oceny wpływu pozostawania bez pracy na rodzinę i jej członków.

Tab. 2. Struktura bezrobotnych zarejestrowanych w kolejnych latach (liczby podano w tys.)

Rok		1990	1995	2003	2004	2005
Płeć	Mężczyźni	537,7	1448,6	1741	1431,1	1479,3
	Kobiety	552,4	1180,2	1588	1568,5	1313,9
Wiek	Do 24 lat	– <sup>a</sup>	1448,6	825,4	728,2	626,1
	25-34	–	1180,2	889,9	844,7	778,5
	35-44	–	1448,6	690,4	628,5	567,0
	45 i więcej	–	1180,2	770,0	798,2	801,4
Wykształcenie	Wyższe	–	38,9	140,2	149,4	152,4
	Średnie zawodowe i policealne	–	531,7	673,6	655,8	606,7
	Średnie ogólnokształcące	–	188,2	206,2	209,4	211,5
	Zasadnicze zawodowe	–	1025,0	1127,4	1014,4	903,6
	Podstawowe i niepełne podstawowe	–	845,0	1028,3	970,6	898,8
Okres trwania bezrobocia	Do 3 miesięcy	–	553,4	620,8	601,6	607,1
	3-6	–	451,2	394,5	366,8	369,3
	6-12	–	642,06	493,5	465,9	405,0
	12-24	–	516,6	596,3	510,1	429,5
	24 i więcej	–	456,6	1070,6	1055,3	962,1

a) brak dostępnych danych

Źródło: Roczniki statystyczne GUS, 1991, s. 106; 2003, s. 248-249; 2006, s. 250-251.

Badania GUS-u prowadzone w ciągu kolejnych lat transformacji w Polsce pozwalają poznać strukturę osób bezrobotnych i wyróżnić jej pewne cechy. Zdaniem Stanisławy Golinowskiej, pierwszą cechą struktury bezrobocia jest fakt, że w grupie bezrobotnych dominują kobiety, choć ich udział nieco się obniżył w latach 1995-2002 (tab. 2). Drugą zaś to, że wśród bezrobotnych przeważają osoby młodsze, zwłaszcza z grupy wiekowej do 24 lat. Trzecia cecha wskazuje, że w grupie bezrobotnych dominują osoby o niższym poziomie wykształcenia, a w szczególności z wykształceniem podstawowym i zasadniczym zawodowym. Osoby z wykształceniem wyższym stanowią niewielki, aczkolwiek rosnący odsetek ogółu bezrobotnych. Wreszcie czwarta cecha: wśród bezrobotnych przeważają osoby o stosunkowo długim okresie trwania bezrobocia. Długotrwale bezrobotni (pozostający bez pracy przez okres dłuższy niż 12 miesięcy) stanowili około 50% ogółu bezrobotnych w 2002 r. Jest to zjawisko bardzo niekorzystne, o wielu negatywnych konsekwencjach społecznych i ekonomicznych (Golinowska, 2004, s. 71).

Analiza powyższych cech i ich rozkładów procentowych pokazuje natężenie bezrobocia w tych grupach. Ryzyko bezrobocia jest wyższe wśród kobiet niż wśród mężczyzn. Zdaniem Golinowskiej można to częściowo tłumaczyć stosunkowo wysoką aktywnością zawodową kobiet i dosyć tradycyjną strukturą popytu na pracę, ale w dużej mierze należy to przypisać postępowaniu pracodawców, preferujących często mężczyzn przy rekrutacji pracowników. Znacznie wyższe ryzyko bezrobocia jest również wśród młodszych. Mają oni mniejsze szanse na znalezienie pracy ze względu na małe doświadczenie zawodowe, a w dodatku osoby w starszym wieku mogą korzystać z programów przedemerytalnych, obniżających bezrobocie w tej grupie. Istotną rolę w kształtowaniu natężenia bezrobocia odgrywa poziom wykształcenia. Najniższe ryzyko występuje w grupie osób z wykształceniem wyższym, najwyższe zaś wśród osób z wykształceniem podstawowym, zasadniczym zawodowym i średnim ogólnokształcącym (Golinowska, 2004, s. 71).

Podstawową strukturą demograficzną bezrobocia jest podział według płci. Trudna sytuacja kobiet na rynku pracy i wiążące się z nią wyższe ryzyko bezrobocia wskazuje na zjawisko nierówności, czy wręcz dyskryminacji kobiet na rynku pracy. Odzwierciedleniem tego jest trudniejszy dostęp kobiet niż mężczyzn do zatrudnienia, do pewnych zawodów i form szkolenia, do awansu i odpowiedniego wynagrodzenia, pomimo identycznych umiejętności zawodowych czy poziomu wykształcenia (Kowalska, 1996, s. 89).

Ostatnie badania polskie wskazują na zjawisko tzw. „szklanego sufitu”. W świetle tych badań jedną z przyczyn zdecydowanie mniejszej liczby kobiet

niż mężczyzn zajmujących wyższe stanowiska kierownicze jest przekonanie pracodawców o tym, że to tylko mężczyźni mają ambicje: będą dążyć do kariery, awansować i zajmować wysokie stanowiska. Często same kobiety nie sprzeciwiają się takiemu przekonaniu i ulegając stereotypom, nie określają jasno swej ścieżki zawodowej (Golinowska, 2004, s. 186). Prowadzi to niejednokrotnie do marginalizacji pozycji kobiet na rynku pracy. Jak pisze Ratyński, ową nierówność kobiet wobec bezrobocia determinuje wiele czynników. Z jednej strony jest to tradycyjne podejście do podziału pracy i obowiązków rodzinnych, obciążających prawie wyłącznie kobiety, z drugiej zaś – obowiązujące unormowania prawne umożliwiające kobietom godzenie pracy zawodowej z obowiązkami rodzinnymi, które sprawiają, że dla większości pracodawców kobiety są mniej atrakcyjnymi pracownikami (Ratyński, 2003, s. 91).

Niestety, w okresie transformacji w Polsce instytucjonalne rozwiązania ułatwiające godzenie obowiązków rodzicielskich i zawodowych stopniowo ulegały zmniejszeniu (krótszy urlop macierzyński, ograniczenie dostępu do zasiłku wychowawczego, dodatkowo utrata gwarancji miejsca pracy). Komerccjalizacja usług przedszkolnych spowodowała, że wielu rodzin nie stać było na posyłanie dziecka do przedszkola, co powodowało (i powoduje nadal) przysłowiową „dwuetatowość” pracy kobiet. Pozytywną przemianą w Polsce jest przyznanie ojcom prawa do korzystania z urlopu wychowawczego. Mimo to, trudności na rynku pracy i zmniejszenie ochrony socjalnej pracujących matek powodują, że kobiety są bardziej narażone na utratę pracy niż mężczyźni i mają większe problemy z pozyskaniem nowej. A prawna ochrona pracy kobiet, która z założenia miała umożliwić im godzenie ról zawodowych i rodzinnych, stała się dla wielu pracodawców podstawą eliminacji kobiet jako kandydatek do pracy na rzecz bardziej dyspozycyjnych mężczyzn, bez względu na poziom wykształcenia i posiadane kwalifikacje.

Wspominane wyżej tradycyjne podejście do podziału pracy i obowiązków rodzinnych, zdaniem Golinowskiej, ma podłoże kulturowo-religijne. Autorka pisze wręcz o polskim konserwatyzmie, silnie sytuującym kobiety w rolach rodzinnych. Współgra z nim niedorozwój partnerstwa w małżeństwie. Polscy mężczyźni popierają pracę zawodową kobiet, ponieważ pozwala wzmocnić domowy budżet, o ile jednak nie przysparza im dodatkowych zajęć (Golinowska, 2004, s. 186). W opinii niektórych specjalistów aktywność zawodowa kobiet przekraczając dopuszczalny społecznie poziom przyczyniła się do kryzysu rodziny, którego objawami są m.in.: niekorzystne zmiany demo-

graficzne, ograniczenia funkcji opiekuńczych i wychowawczych, dezintegracja, a nawet zjawiska patologiczne (Okólski za: Ratyński, 2003, s. 91).

Niewątpliwie nastąpiły przemiany w kształcie rodziny i jej funkcjonowaniu, ale czy można to nazwać kryzysem rodziny? Piotr Kryczka pisze, że „dokąd praca kobiet była realizowana na miejscu, była niezauważalna; z chwilą, kiedy kobieta wychodzi poza rodzinę i wykonuje swoją pracę poza rodziną, jej wysiłek i wkład w rodzinę zyskuje inny wymiar, tym bardziej, że jest on wymierny także w postaci środków, które ona wnosi do budżetu domowego” (Kryczka, 2000, s. 75). W związku z tym oczywiste były wielorakie konsekwencje aktywizacji zawodowej kobiet dla rodziny i jej funkcjonowania, również dla relacji mąż – żona, matka – dzieci.

Bezrobocie III Rzeczypospolitej w bardzo dużym stopniu dotknęło także młodzież, zwłaszcza absolwentów. Stało się ono tym samym głównym zagrożeniem startu zawodowego i jedną z barier blokujących zaspokojenie potrzeb i aspiracji młodego pokolenia (Ratyński, 2003, s. 84). W świetle obowiązującego prawa młodzież bezrobotna to osoby w wieku do 24 lat (w tym młodociani absolwenci w wieku 15-17 lat) zdolne do pracy i gotowe do jej podjęcia, pozostające bez pracy i nieuczące się w szkołach dziennych, zarejestrowane w rejonowym urzędzie pracy. Poziom bezrobocia młodzieży w Polsce w latach 90. zgodny był z ogólnymi tendencjami polskiego bezrobocia. Charakteryzował się więc dynamicznym wzrostem w latach 1990-1994 i powolnym spadkiem w latach 1995-1997. Warto podkreślić, że bezrobocie dotknęło przede wszystkim młodzież pełnoletnią w wieku 18-24 lat, która stanowi 97-98% całej populacji młodzieży bezrobotnej. Wśród tej młodzieży stałą i systematycznie rosnącą przewagą liczebną miały kobiety, które w 1991 r. stanowiły 53%, a w 1997 r. – prawie 60% (Ratyński, 2003, s. 85).

Szczególną kategorią osób bezrobotnych na polskim rynku pracy są absolwenci. Jak pisze Marian Mitręga, bezrobocie młodzieży jest bardzo niepokojącym zjawiskiem. Osoby te, zwykle po raz pierwszy wkraczające na rynek pracy, z reguły nie mające doświadczeń zawodowych, są najbardziej narażone na sytuację pozostawania bez pracy (Mitręga, 2002, s. 184). W 1990 r. bezrobotni absolwenci stanowili 14,6% ogółu bezrobotnych, w 1995 r. – 8,3%, w 2000 r. – 6,2%, zaś w 2003 r. – 5,2%. Najmniej zagrożone bezrobociem są osoby legitymujące się wykształceniem wyższym. Natomiast w najtrudniejszej sytuacji w znalezieniu pracy są osoby o najniższym poziomie wykształcenia i nieprzygotowane zawodowo. Najliczniejszą grupę wśród bezrobotnych absolwentów stanowią byli uczniowie zasadniczych szkół zawodowych oraz policealnych i średnich szkół zawodowych. Wynika



to, według Katarzyny Głąbickiej, ze starego systemu oświaty. Dostarczał on na rynek pracy wąsko – i niskokwalifikowanych absolwentów, uzależnionych zawodowo od starego systemu produkcji i niezdolnych w krótkim czasie do przekwalifikowania się. Co więcej, system ten nadal „produkuje” absolwentów nieprzydatnych na rynku pracy (Głąbicka, 2004, s. 55).

Status bezrobotnego – zdaniem Zbigniewa Tyszki – stwarza dla większości absolwentów trudności subiektywne i odbija się ujemnie na ich szansach życiowych i planowaniu przyszłości. Większość bezrobotnych absolwentów jest obciążona psychicznie, a wynika to z ich zawodowej bezczynności. Zablokowaniu ulega potrzeba usamodzielnienia się, uzyskania autonomii w stosunku do rodziców. Bardziej beztroscy są pracujący „na czarno” oraz ci, którzy świadomie wybrali zasiłek dla bezrobotnych, przesuując autentyczne starania o pracę na okres późniejszy. Oczywiście znaczącym oparciem dla absolwentów są ich rodziny pochodzenia. Według Tyszki, we współczesnej Polsce istnieją i w pewnym sensie obowiązują wzorce przedłużonej pomocy dorosłym dzieciom (nawet tym, które się usamodzielniały). Dlatego też młodzi bezrobotni mogą czuć się, przynajmniej przez pewien czas, względnie bezpieczni, jeśli chodzi o zaspokajanie ich podstawowych potrzeb. Co więcej, czują się oni niejako „uprawnieni” do bycia na utrzymaniu rodziców po ukończeniu szkoły, jeśli nie mogą uzyskać własnych źródeł utrzymania. Na tym tle mogą się jednak zdarzać konflikty, zwłaszcza w rodzinach gorzej sytuowanych materialnie (Tyszka, 2002, s. 116).

Kategorią osób szczególnie odczuwającą trudności związane z uzyskaniem pracy są osoby niepełnosprawne. Jest to specyficzna kategoria osób, dla której praca stanowi nie tylko źródło dochodów, ale także najskuteczniejszy sposób rehabilitacji społeczno-zawodowej. Większość osób niepełnosprawnych w Polsce jest bierna zawodowo (około 80%). Zdaniem Ratyńskiego, jeżeli skalę bezrobocia niepełnosprawnych oceniać na podstawie liczby zarejestrowanych, to była ona bardzo mała, zwłaszcza w latach 1992-1993 (0,1% ogółu bezrobotnych), które były okresem najwyższego poziomu bezrobocia w Polsce. W 1990 r. liczba zarejestrowanych bezrobotnych niepełnosprawnych wynosiła 12,9 tys. osób, w 1992 r. – 3,1 tys. osób, w 1993 r. – 4,3 tys. osób, zaś w 1994 r. aż 76,3 tys. osób. Prawdopodobnie wzrost liczby zarejestrowanych niepełnosprawnych związany był z podjęciem przez urzędy pracy działań na rzecz aktywizacji zawodowej niepełnosprawnych oraz nadziei rejestrujących się na uzyskanie pomocy finansowo-rzeczowej z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, umożliwiającej podjęcie pracy na własny rachunek (Ratyński, 2003, s. 95). Już

w następnym roku 1995 liczba zarejestrowanych niepełnosprawnych spadła do 31,3 tys. osób. Kolejne lata, jak pokazują dane GUS, wskazują na stosunkowo niewielką liczbę rejestrowanych niepełnosprawnych osób: w 2000 r. – 2702,6 tys., w 2001 r. – 3115,1 tys., w 2002 r. – 3217,0 tys., w 2003 r. – 3175,7, zaś w 2004 r. – 2999,6 tys. ([www.stat.gov.pl/dane\\_spol-gosp/praca\\_ludnosc/bezrobocie\\_rejestrowane/2005-IIIkw/](http://www.stat.gov.pl/dane_spol-gosp/praca_ludnosc/bezrobocie_rejestrowane/2005-IIIkw/)).

Osoby niepełnosprawne w porównaniu z osobami sprawnymi nie są równorzędnymi uczestnikami rynku pracy: albo ze względu na uszkodzenie organizmu nie mogą być tak samo wydajne, albo rodzaj uszkodzenia wymaga dostosowania lub specjalnego miejsca pracy, albo jedno i drugie. Oznacza to dla pracodawcy dodatkowy koszt. W polskim modelu pracy dla osób niepełnosprawnych, ukształtowanym w latach 90., zakłady pracy chronionej i praca na otwartym rynku pracy wydawały się rozwiązaniami wyczerpującymi problem miejsc pracy dla tej kategorii ludności. W obu przypadkach uformowały się z czasem rozwiązania bardziej biznesowe niż społeczne (Golinowska, 2004, s. 236-237). Powodem ograniczonych możliwości pozyskania pracy przez osoby niepełnosprawne był brak odpowiednich ofert pracy, związany z upadkiem spółdzielczości pracy inwalidów, częściową likwidacją zakładów pracy chronionej oraz oporem pracodawców niechętnych (ze względu na koszty) tworzeniu specjalnych miejsc pracy lub ich odpowiednim przystosowaniu dla potrzeb niepełnosprawnych.

Spółeczna struktura bezrobocia w Polsce wskazuje na zagrożenie tym współczesnym problemem społecznym określonych kategorii osób, a jej rozpoznanie ułatwia odpowiednie skierowanie pomocy.

### 3. IMPLIKACJE BEZROBOCIA DLA POLSKICH RODZIN

Niezależnie od tego, jakie kategorie osób są dotknięte bezrobociem, jego masowy charakter i ujemne skutki obejmują zarówno samych bezrobotnych, jak i ich rodziny. Wynika to z faktu, że praca zawodowa jest jednym z najbardziej istotnych elementów życia rodzinnego. Stanowi podstawę egzystencji rodzin i umożliwia realizację ekonomicznej funkcji rodziny. Pozwala przede wszystkim na zaspokojenie potrzeb rodziny i jej członków. Praca zawodowa wpływa również na realizację innych funkcji rodziny: opiekuńczej, wychowawczej, socjalizacyjnej. Determinuje postawy i zachowania dorosłych, a przez to oddziałuje na postawy i zachowania dzieci i młodzieży, kształtuje ich system wartości i ocen. Brak pracy zasadniczo rzutuje na życie rodziny,

zakłócając jej funkcjonowanie. Zdaniem Balcerzak-Paradowskiej, bezrobocie należy rozpatrywać z punktu widzenia skutków dla rodziny na różnych etapach: jej formowania się, rozwoju i funkcjonowania (Balcerzak-Paradowska, 2004, s. 109-110).

Etap powstawania rodziny dotyczy zwykle osób młodych. Jest to wiek wchodzenia młodzieży w dorosłe życie i podejmowania matrymonialnych decyzji. Niestety, bezrobocie tej grupy społecznej jest bardzo wysokie, o czym była mowa wcześniej. Brak pracy w związku z tym jest jedną z istotnych barier zawierania związków małżeńskich. Tym samym wpływa na proces formowania się rodziny powodując przesunięcie w czasie zawarcia związku małżeńskiego, a nawet rezygnację z założenia rodziny.

Bezrobocie osób w starszym wieku rzutuje na rozwój i funkcjonowanie istniejących już rodzin, gdyż osoby te mają najczęściej własne rodziny. Ich bezrobocie oznacza więc trudności dla całej rodziny. Przyjmując przeciętną wielkość gospodarstwa domowego można szacować, że w 2002 r. skutków bezrobocia w różnej skali doświadczyło 9,5 mln. osób. Wśród rodzin dotkniętych bezrobociem są rodziny z dziećmi. W 1998 r. 12% ogółu rodzin z dziećmi do lat 24, pozostającymi na ich utrzymaniu (764 tys.), to rodziny, w których przynajmniej jedno z rodziców było osobą bezrobotną. W 2002 r. liczba tych rodzin wzrosła do 1230 tys., co stanowiło 21,6% wszystkich rodzin. Balcerzak-Paradowska wpływ bezrobocia na realizację podstawowych funkcji rodziny rozpatruje dwojako. Z jednej strony są to skutki, które mogą stanowić zagrożenie dla rodziny, z drugiej zaś – są to zmiany w sposobie realizacji funkcji rodziny, które nie zawsze przynoszą skutki negatywne, a niekiedy świadczą o zapoczątkowaniu jakościowych przemian modelu rodziny (Balcerzak-Paradowska, 2004, s. 110). Jednakże dotychczasowe badania potwierdzają tezę o negatywnych skutkach bezrobocia dla rodzin i niewielu autorów potwierdza pozytywne rezultaty tego bezrobocia dla rodzin.

Przez brak pracy zakłócona jest realizacja funkcji ekonomicznej rodziny, co oznacza utratę podstawowego źródła dochodu. Rodziny zmuszone są do korzystania z państwowych form pomocy: zasiłku dla bezrobotnych i zasiłku z pomocy społecznej. Świadczenia te nie rekompensują jednak utraconego wynagrodzenia. Dochody rodzin osób dotkniętych bezrobociem obniżają się i często nie wystarczają na zaspokojenie wszystkich potrzeb, co z kolei powoduje oszczędne gospodarowanie nimi i ustalenie nowej hierarchii potrzeb rodziny. Niejednokrotnie rodzinom nie wystarcza nawet na jedzenie i ubranie. Sytuacja staje się bardziej dramatyczna, jeżeli chodzi o rodziny wielodzietne. Mimo priorytetowego trakto-

wania potrzeb dzieci w większości rodzin, wielu z nich nie udaje się zaspokoić. Skutki mogą okazać się zagrożeniem dla rozwoju fizycznego, intelektualnego i emocjonalnego młodego pokolenia. Z jednej strony bowiem ogranicza się rozwój ich uzdolnień i aspiracji, a z drugiej strony pojawiają się obciążenia pracą zarobkową, niezbędną do funkcjonowania rodziny. Bezrobocie jest więc najczęstszym czynnikiem powodującym ubóstwo rodzin.

Bezrobocie w znacznym stopniu oddziałuje na realizację funkcji opiekuńczej rodziny. Balcerzak-Paradowska wskazuje na dwa kierunki zmian w wypełnianiu funkcji opiekuńczej w okresie transformacji systemowej. Z jednej strony umacnia się forma osobistej opieki matki nad dzieckiem, spowodowana bezrobociem kobiety. Z drugiej strony, kobiety mające pracę często nie wykorzystują w pełni urlopu wychowawczego z powodu bezrobocia męża. Obserwuje się również zmiany polegające na zwiększeniu współuczestnictwa bezrobotnego ojca w realizacji funkcji opiekuńczej. Tym samym jest to przyczyna rezygnacji rodzin z usług placówek opiekuńczo-wychowawczych, zwłaszcza z przedszkoli (Balcerzak-Paradowska, 2004, s. 111).

Bezrobocie odbija się negatywnie również w sferze procesów wychowawczych i socjalizacyjnych. Zła sytuacja materialna rodziny sprawia, że dużym obciążeniem budżetu rodzinnego są wydatki związane z nauką dzieci, które wzrastają, gdy dzieci kontynuują naukę, zwłaszcza poza miejscem zamieszkania. Konsekwencją jest rezygnacja rodziców z dalszego kształcenia dzieci. Bezrobocie rodziców często wymusza podejmowanie pracy dorywczej przez dzieci, nawet ze szkoły podstawowej. Ponadto bezrobocie, którym zostaje dotknięta rodzina, powoduje zmiany w zachowaniach samych dzieci, zarówno pozytywne, jak i negatywne. Przykłady pozytywnych zachowań to większa odpowiedzialność, chęć pomocy w zajęciach domowych, lepsze wykonywanie obowiązków szkolnych, potrzeba szybszego usamodzielnienia się u dzieci starszych. Pojawiają się jednak i reakcje negatywne: konflikty i kłótnie między rodzicami a dziećmi. Nasilają się one wraz z wydłużaniem się okresu pozostawania rodziców bez pracy i pogarszaniem sytuacji materialnej rodziny (Balcerzak-Paradowska, 2004, s. 112).

Efektom braku stałej pracy są również „wypaczenia” w spełnianiu funkcji wychowawczej. Rodzice mogą przekazywać dzieciom negatywne wzory zachowań, np. będące na pograniczu legalności „strategie zaradności” w sytuacji braku dochodów. Niekiedy utrata pracy przez rodziców powoduje utratę przez nich autorytetu u dzieci. Zwłaszcza młodzież może „wykorzystywać” taką sytuację, czego owocem jest niekontynuowanie

nauki, niepodejmowanie pracy, beczynność prowadząca do dziedziczenia statusu bezrobotnego przez następne pokolenia, a nawet wejście na drogę przestępstwa. Również samopoczucie dzieci z rodzin bezrobotnych ulega pogorszeniu. Zła sytuacja materialna rodziny powoduje ograniczanie kontaktów koleżeńskich przez dzieci, izolowanie się od rówieśników, aby ukryć fakt, że rodzice są bez pracy. Nierzadko takie zachowania wytwarzają negatywny obraz własnych rodziców w oczach dzieci – wydają im się gorsi od pracujących rodziców kolegów.

Skutki bezrobocia mają charakter negatywny również w sferze psychospołecznej i emocjonalnej. Dotykają one głównie dorosłych, a przejawiają się w ich zachowaniach i postawach: kłótniach, konfliktach, lekceważeniu bezrobotnego małżonka. Zdaniem Małgorzaty Szytko-Skoczny nasilanie się konfliktów i zakłócenia w realizacji dotychczasowych ról społecznych prowadzą do natężenia procesów dezintegracji i rozpadu rodziny. Rodzina, która w momencie wystąpienia bezrobocia jest grupą społeczną dającą jednostce oparcie, pomoc, poczucie przynależności, użyteczności i bezpieczeństwa, traci wiele z tych funkcji w miarę wydłużania się okresu pozostawania bez pracy. W konsekwencji w rodzinach długotrwale bezrobotnych kumulują się negatywne skutki społeczne braku pracy (Szytko-Skoczny, 1995, s. 134). Podobnie pisze Piotr Kryczka (na podstawie badań przeprowadzonych w Lublinie w 1994 r.), uznając za najbardziej konflikto-geny okres wydłużającego się bezrobocia (powyżej dwóch lat) oraz okres wczesnego bezrobocia (pierwszy rok). Dodaje, że społecznie niepokojącym zjawiskiem mogą być deklaracje większości badanych (2/3) mówiące, że przedłużające się bezrobocie może stać się przyczyną rozpadu ich małżeństwa i rodziny. Deklaracje te znacznie częściej występują wśród młodszych respondentów (do 45 roku życia) oraz – co zaskakujące – wśród pozostających bez pracy stosunkowo krótko (do 1 roku) (Kryczka, 1997, s. 216).

Wyniki badań potwierdzają również tezę, że bezrobocie staje się w Polsce czynnikiem wpływającym na wzrost patologii społecznej. Jak pisze Jan Nosko „[...] stres spowodowany bezrobociem może prowadzić do silnego wiązania się z marginesem społecznym lub subkulturowym” (Gorlach, 1996, s. 176). Wśród nasilających się zachowań patologicznych najczęściej wskazywano: alkoholizm, chuligaństwo i kradzieże.

Rodzinom dotkniętym bezrobociem konieczna jest więc pomoc, bowiem konsekwencje bezrobocia dla rodziny mogą być bardzo poważne – od złego samopoczucia bezrobotnego, poprzez zakłócenie realizacji podstawowych

funkcji rodziny i obniżenie poziomu bezpieczeństwa socjalnego rodziny, aż do ubóstwa.

#### 4. FORMY WSPARCIA ORAZ AKTYWIZACJI BEZROBOTNYCH I ICH RODZIN

Skutki bezrobocia, oprócz samego bezrobotnego, odczuwa również jego rodzina. Stąd też pierwsze pomysły, jak zaradzić bezrobociu, powstają właśnie w rodzinach osób bezrobotnych. Ukształtowane w tych rodzinach prywatne sposoby interpretowania bezrobocia i radzenia sobie z nim (lub jedynie wyobrażenia o tym, jak można sobie z nim radzić) stanowią najwcześniejsze drogi szukania pomocy. Bezrobotni poszukujący rozwiązania swojego problemu na ogół jednak nie poprzestają na zamknięciu się w kręgu najbliższej rodziny. Podejmują kontakty z przyjaciółmi, znajomymi, z innymi bezrobotnymi oraz instytucjami, które mogłyby im udzielić pomocy (Borkowski, Marcinkowski, 1996, s. 27). Zdaniem Leona Dyczewskiego pomoc w obrębie osób blisko ze sobą spokrewnionych jest silnie zakorzenionym w świadomości naszego społeczeństwa elementem modelu rodziny (za: Marzec, 1997, s. 247-248). W przypadku braku pracy, osoba bezrobotna najpierw zwraca się o pomoc do rodziny.

Sytuacja bezrobocia w rodzinach tworzy potrzebę zwrócenia się o pomoc lub potrzebę otrzymania pomocy, niezależnie od jej charakteru. Badania R. Ulińskiej pokazują, że większość osób bezrobotnych (68% badanych) odczuła potrzebę otrzymania pomocy po zaistnieniu w ich rodzinach bezrobocia (a więc pogorszenia się ich sytuacji materialnej). Nieco więcej, niż połowa respondentów, spotkało się z przychylną postawą rodziny, co przejawiało się przede wszystkim w życzliwości wobec bezrobotnego i jego rodziny oraz w udzielaniu pomocy. Pomoc, oprócz wsparcia materialnego, obejmowała również: wsparcie psychiczne, pomoc w znalezieniu pracy, w przekwalifikowaniu się, w załatwianiu spraw urzędowych, pomoc w gospodarstwie domowym i zajmowaniu się dziećmi (Ulińska, 1994, s. 12). Na udzielenie pomocy, jak pokazują inne badania Ulińskiej, duży wpływ miały postawy wobec pracy przyjmowane przez samych bezrobotnych. Rodziny lepiej traktują osoby, których postawa wobec pracy jest pozytywna, a więc aktywne zarobkowo i poszukujące pracy. Rodzinom tym udzielana była zdecydowanie większa pomoc, charakteryzowały się one również mniejszym odsetkiem odrzucenia. Najwięcej niechętnych postaw zanotowano wśród bezrobotnych bier-

nych, co wyrażało się najczęściej zerwaniem kontaktów, bądź krytyką i lekceważeniem. Przy czym zerwanie kontaktów na ogół następowało ze strony dalszych krewnych, obawiających się prośb o pomoc, natomiast najbliższa rodzina wyrażała swą niechęć, najczęściej w potępianiu i krytyce. Udzielana pomoc zależna była także od stopnia pokrewieństwa. W związku z tym najczęściej udzielali jej rodzice i teściowie.

Pomoc najbliższych w trudnej sytuacji rodziny spowodowanej bezrobociem jest niewątpliwie bardzo istotna i budująca. Dowodzi, że rodzina nadal zajmuje bardzo ważną pozycję w życiu i w świadomości społecznej. Niestety, nie zawsze jest możliwa albo wystarczająca i dlatego nie może stanowić jedynej formy pomocy osobom bezrobotnym i ich rodzinom. Konieczna jest również pomoc instytucjonalna związana z łagodzeniem materialnych i pozamaterialnych skutków bezrobocia, jak również pomoc związana z osłonami socjalnymi oraz aktywizacją zawodową. Warto zaznaczyć, że walka z bezrobociem i jego skutkami dotyczącymi któregoś z członków rodziny jest jednocześnie działaniem na rzecz całej rodziny.

W Polsce od początku transformacji toczy się spór dotyczący modelu przeciwdziałania bezrobociu. Już w 1990 r. pojawiły się dwie szkoły myślenia. Pierwszą z nich była szkoła rządowa, czyli szkoła zwolenników walki z bezrobociem niemal wyłącznie za pomocą programów rynku pracy. Drugą była szkoła preferująca model prozatrudnieniowy lub zintegrowany z polityką społeczno-gospodarczą. Początkowo w polskiej polityce gospodarczej lat 90. zwyciężyła szkoła pierwsza, ograniczająca PPB do działań interwencyjnych na rynku pracy, przy użyciu środków publicznych w postaci Funduszu Pracy. Jedynym realizatorem tejże polityki był Minister Pracy i Polityki Socjalnej oraz podległe mu urzędy pracy. Przygotowywano kolejne programy rynku pracy i jego „dynamizacji” wierząc, że umożliwi to zahamowanie wzrostu bezrobocia. Jednakże rządowa polityka polegająca na przeciwdziałaniu bezrobociu nie zatrzymała jego gwałtownego wzrostu.

W 1995 r. dyskusja nad projektem rządowego programu promowania produktywnego zatrudnienia i zmniejszenia bezrobocia zapoczątkowała zmiany w polskim modelu polityki wobec bezrobocia. Program, który zakładał aktywną politykę wobec bezrobocia, odnosił się do elementów drugiej szkoły. Opowiadał się za realizacją polityki na trzech płaszczyznach: polityki makroekonomicznej (branżowej i regionalnej), efektywnej polityki rynku pracy oraz tworzenia infrastruktury instytucjonalnej, sprzyjającej realizacji programu. Owa kompleksowość przemawiała za ewoluowaniem w stronę modelu zintegrowanego (Kabaj, 1996, s. 311-313). Do 1994 r. polityka walki

z bezrobociem sprowadzała się więc do ograniczonej interwencji na rynku pracy i przewadze tzw. „osłonowego” podejścia, czyli głównie łagodzenia skutków, a nie przyczyn bezrobocia. Uzupełnieniem polityki ochronnej była dezaktywizacja rzeszy pracowników, którzy przeszli na wcześniejsze emerytury (w pierwszych latach transformacji było to około 600-800 tys. osób). Ale od 1995 r. państwo tworzyło warunki do powstawania nowych miejsc pracy poprzez m.in. politykę podatkową, kredytową, inwestycyjną, stopy procentowej, gwarancji kredytowych, kursu walutowego itp. (Głąbicka, 2004, s. 68). Było to integralne podejście do walki z bezrobociem, które oznaczało traktowanie zatrudnienia i bezrobocia jako integralnej części polityki społeczno-gospodarczej. Aktywna polityka rynku pracy traciła na znaczeniu w okresach spadku tempa rozwoju oraz wzrostu bezrobocia. Widoczne i dotkliwe było jej osłabienie w okresie wystąpienia drugiej fali bezrobocia na przełomie dekad. Mniej środków i podjęta reforma decentralizacyjna służb zatrudnienia (1999/2000) bardzo ograniczyły możliwości jej prowadzenia (Golinowska, 2004, s. 122).

Tradycyjnie polityka rynku pracy w odniesieniu do przeciwdziałania bezrobociu jest klasyfikowana jako *pasywna i aktywna*. Do pasywnej formy tejże polityki zalicza się: zasiłki dla bezrobotnych wraz ze składkami na ubezpieczenie społeczne, zdrowotne, jednorazowe odprawy dla odchodzących z pracy, skracanie czasu pracy, opiekę społeczną i jej świadczenia. Łagodzą one skutki bezrobocia dla samych bezrobotnych i ich rodzin. Z kolei w skład aktywnej formy polityki wchodzi: szkolenia i przekwalifikowanie na inne bardziej potrzebne zawody, uruchomienie robót publicznych, upusty w podatkach dla pracodawców tworzących nowe stanowiska pracy. Aktywne instrumenty polityki rynku pracy to pośrednictwo pracy, poradnictwo zawodowe, szkolenia i przekwalifikowania zawodowe, prace interwencyjne, roboty publiczne, pożyczki dla bezrobotnych lub pracodawców, dopłaty dla pracodawców zatrudniających bezrobotnych (Mitrega, 2002, s. 189).

Aktywna polityka przeciwdziałania bezrobociu opiera się na trzech priorytetach: 1. dochód z pracy przed zasiłkiem dla bezrobotnych, 2. zatrudnienie przed subsydiowaną formą aktywności, 3. działania aktywizujące przed osłonowymi (Głąbicka, 2004, s. 68).

Rząd tworzył więc programy mające na celu aktywizację ludności bezrobotnej. Od 1997 r. rozpoczęła się reorientacja aktywnej polityki rynku pracy, polegająca na adresowaniu jej do grup wyższego ryzyka zagrożenia bezrobociem. W związku z tym powstawały programy na rzecz byłych pracowników



PGR-ów, na rzecz aktywizacji kobiet, na rzecz pomocy absolwentom w wejściu na rynek pracy, na rzecz pomocy osobom niepełnosprawnym.

Sz szczególnie narażona na sytuację bezrobocia – jak opisano wyżej – jest młodzież, w tym absolwenci. Brak doświadczenia zawodowego i trudny rynek pracy utrudniają uzyskanie pracy, co niestety „odbija” się negatywnie m.in. na przyszłych decyzjach matrymonialnych młodych ludzi. Problemom tym państwo wychodzi naprzeciw. W stosunku do grupy młodzieży, zwłaszcza absolwentów, mają zastosowanie mechanizmy aktywizujące, polegające na zamianie dotychczasowych zasiłków dla osób bezrobotnych na stypendia umożliwiające dalsze kształcenie, stypendia szkoleniowe wypłacane uczestnikom kursów szkoleniowych oraz stypendia za staże odbywane w zakładach pracy. Z myślą o bezrobotnej młodzieży MGPIPS przygotowało następujące programy: „Pierwsza Praca”, „Absolwent”, „Moja Pierwsza Firma”.

Po raz pierwszy program „Absolwent” opracowano i zastosowano w latach 1997-1998 w dawnym województwie skierniewickim. Na jego podstawie stworzono Krajowy Program Aktywizacji Zawodowej Absolwentów „Absolwent 98”. Była to ogólnopolska inicjatywa zintegrowanych działań na rzecz ograniczenia bezrobocia wśród młodzieży wchodzącej na rynek pracy. Celem strategicznym programu było zwiększenie zatrudnienia bezrobotnych absolwentów oraz umożliwienie każdemu nowo rejestrującemu się absolwentowi skorzystania z ofert pracy lub odpowiedniego programu aktywizacji zawodowej przed upływem 6 miesięcy od daty rejestracji. Nowatorskim rozwiązaniem programu było wprowadzenie usługi o nazwie „Indywidualny Plan Działania” (IPD). Dawała ona możliwość młodemu człowiekowi wypracowania – razem z liderem klubu pracy, pośrednikiem pracy oraz doradcą zawodowym – wspólnej drogi postępowania na rynku pracy. Dzięki temu absolwent zdobywał wiedzę o rynku pracy, możliwościach uzyskania zatrudnienia, skutecznej prezentacji własnej osoby przed pracodawcą oraz o zasadach poszukiwania pracy i sporządzania niezbędnych dokumentów. Podstawowe zasady IPD to podmiotowość, dostępność i elastyczność. W programie tym w latach 1998-2001 uczestniczyło ok. 400 tys. młodych ludzi (Golinowska, 2004, s. 124; Stawna, 2003, s. 298; Głębicka, 2004, s. 72-73).

Obecnie funkcjonuje zmodyfikowane przedłużenie tego programu pod nazwą „Pierwsza Praca”. Program ten stanowi integralną część programu społeczno-gospodarczego rządu na lata 2003-2005. Ponadto jest skorelowany z programem „Przede wszystkim przedsiębiorczość”, bowiem największą szansą na aktywizację zawodową absolwentów jest rozwój przedsiębiorczości i powstawanie nowych miejsc pracy. Głównym celem programu jest pobudze-

nie aktywności lokalnej w kreowaniu projektów aktywizacji, a także uruchomienie mechanizmów rozwiązywania lokalnych problemów społecznych poprzez angażowanie młodych osób do pracy w organizacjach pozarządowych w charakterze wolontariuszy. Działania proponowane w programie mają pomóc w zdobyciu pierwszego doświadczenia zawodowego, pobudzić aktywność zawodową absolwentów do samodzielnego poszukiwania pracy, a także pomóc w promowaniu formy samozatrudnienia. Program przewiduje również inne mechanizmy prozatrudnieniowe (staże, szkolenia, umowy absolwenckie, pożyczki, prace społeczno-użyteczne), aby umożliwić czasowe zatrudnienie absolwentów w małych i średnich przedsiębiorstwach. „Pierwsza Praca” składa się więc z 5 elementów. Są to: wolontariat, informacja, kształcenie, małe i średnie przedsiębiorstwa oraz samozatrudnienie. W programie uznano, że jednym z warunków systemu kształcenia w kierunku dostosowywania do wymogów rynku pracy jest tworzenie przy wyższych uczelniach Biur Promocji Zawodowej Studentów i Absolwentów, a więc Biur Karier. Ich zadaniem jest przede wszystkim prowadzenie doradztwa zawodowego, szkoleń, gromadzenie i udostępnianie informacji o rynku pracy, a także pośrednictwo pracy. Z Biur Karier mogą korzystać również pracodawcy przy poszukiwaniu pracowników na określone stanowiska (Stawna, 2003, s. 297 i 304-305; Głąbicka, 2004, s. 71).

Do absolwentów rząd skierował również inny program – „Moja Pierwsza Firma”. Ma on pomóc młodym ludziom w założeniu i prowadzeniu własnej firmy. Jest to pierwszy projekt w Polsce promujący telepracę – wykonywanie pracy przy wykorzystaniu Internetu. Telepraca zwiększa przede wszystkim elastyczność zatrudnienia, pozwala zaktywizować osoby niepełnosprawne i wszystkich tych, którzy z różnych przyczyn wolą lub muszą pracować w domu. Właściwa część programu rozpoczęła się w styczniu 2004 r. i objęła 25-40 tys. osób (Głąbicka, 2004, s. 73-74).

Programy skierowane do młodzieży i absolwentów dają możliwość szybszego uzyskania zatrudnienia (albo uzyskania go w ogóle) i „dopasowania” własnych umiejętności (poprzez system szkoleń i staży) do wymogów rynku. Posiadanie pracy przez dorosłą młodzież odciąża rodziców w kosztach utrzymania, pozwala na usamodzielnienie się dorosłych dzieci, a w konsekwencji na podejmowanie decyzji dotyczących planów matrymonialnych czy prokreacyjnych.

W szczególnie trudnej sytuacji są osoby niepełnosprawne. W polskiej rzeczywistości społeczno-gospodarczej mają one nikłe możliwości zatrudnienia i utrzymania pracy. Cechuje je również znaczny poziom bezrobocia

długookresowego i wielokrotnego. Rząd, chcąc aktywizować tę grupę bezrobotnych, przygotował „Program wspierania aktywności zawodowej osób niepełnosprawnych”. Został on uruchomiony w październiku 1995 r. i miał umożliwić bezrobotnym osobom niepełnosprawnym udział w szkoleniach w celu zdobycia lub powiększenia kwalifikacji zawodowych. Celem priorytetowym było przygotowanie specjalnych szkoleń zawodowych dla osób niepełnosprawnych. Program finansowany jest przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Fundusz ten finansuje również jeden z najnowszych programów „Telepraca”. Jest to pilotażowy program celowy wspierania zatrudnienia osób niepełnosprawnych w poszukiwanych innowacyjnych zawodów wykorzystujących techniki informatyczne. Obecnie wśród rządowych programów skierowanych do osób niepełnosprawnych funkcjonują również programy: „Partner”, „Papyrus”, „Pegaz”, „Domino” (Stawna, 2003, s. 296).

Grupą wyższego ryzyka zagrożenia bezrobociem są kobiety. Ich sytuacja na rynku pracy odzwierciedla zaangażowanie kobiet w realizację obowiązków rodzinnych i domowych. W Polsce istnieje przekonanie o negatywnym nastawieniu pracodawcy do macierzyństwa pracownic i korzystania przez nie z przysługujących im przywilejów. Jednakże istnieją firmy, w których działają programy wspierające godzenie funkcji macierzyńskich z kontynuacją pracy. Nie są to jeszcze praktyki popularne, a stosowane są głównie w dużych firmach zagranicznych (np. Hewlett Packard). Jest to tzw. zatrudnienie przyjazne rodzinie (*family-friendly employment*), zorientowane na harmonizację życia rodzinnego i zawodowego. Adresowane jest nie tylko do kobiet, ale one z oczywistych względów częściej z nich korzystają. Do stosowanych praktyk należą: zatrudnianie w niepełnym wymiarze czasu pracy, stosowanie elastycznego czasu pracy, udzielanie płatnych urlopów rodzicielskich, umożliwienie pracy w domu lub telepracy, stosowanie nagród, oferowanie przez pracodawców ubezpieczeń zdrowotnych obejmujących wszystkich członków rodziny (Golinowska, 2004, s. 185). Jest to niewątpliwie praktyka godna naśladowania przez innych pracodawców.

#### PODSUMOWANIE

Praca jest dobrem podstawowym dla wszystkich. Zgodnie z zasadami wynikającymi z praw człowieka, obowiązują reguły równego dostępu do podstawowych dóbr i wartości, w tym i do pracy. Wykluczenie z dostępu do

pracy jest wykluczeniem z normalnego życia społecznego, z uczestnictwa w jego głównym nurcie. Jak pisze Elżbieta Kryńska, „bezrobocie jest często pierwszym i podstawowym czynnikiem wykluczenia i społecznej degradacji” (Kryńska, 2004, s. 156). Dlatego też jednym z najistotniejszych wyzwań dla polskiej polityki rynku pracy i pośredniej polityki rodzinnej jest podjęcie dobrze zaadresowanych działań w odpowiedzi na tendencję do postępującej segmentacji i polaryzacji rynku pracy. Występują na nim zarówno grupy aktywne, gotowe do samodzielnego dostosowania się kwalifikacyjnego i mentalnego do zmieniających się warunków na rynku pracy oraz oczekiwań pracodawców, jak i grupy osób mało mobilnych, nisko wykwalifikowanych, długotrwale bezrobotnych, których liczebność w ostatnich latach istotnie wzrosła. Zdaniem Golinowskiej niezbędne są zatem co najmniej dwie polityki rynku pracy, z różnorodnymi narzędziami. Pierwsza to polityka osłonowa, druga zaś zgodna z koncepcją polityki społecznej, a więc koncepcja państwa wspierającego pracę, a nie państwa opiekuńczego (Golinowska, 2004, s. 125). Trudno mówić o całkowitej eliminacji tego współczesnego problemu społecznego, ale dzięki właściwym przedsięwzięciom może ulec poprawie sytuacja polskich rodzin ludzi bezrobotnych oraz sytuacja bezrobotnych w rodzinach.

#### BIBLIOGRAFIA

- B a l c e r z a k - P a r a d o w s k a B., Rodzina i polityka rodzinna na przełomie wieków, Warszawa: IPiSS 2004.
- B o r k o w s k i T., M a r c i n k o w s k i A., Socjologia bezrobocia, Warszawa: Interart 1996.
- G ł ą b i c k a K., Polityka społeczna państwa polskiego u progu członkostwa w Unii Europejskiej, Radom: Instytut Technologii Eksploatacji, 2004.
- G o l i n o w s k a S. (red.), W trosce o pracę. Raport o rozwoju społecznym. Polska 2004, Warszawa: UNDP 2004.
- G o r l a c h K., Zmiana społeczna a problemy społeczne, w: K. C z e k a j, K. G o r l a c h, M. L e ś n i a k, Labirynty współczesnego społeczeństwa, Warszawa: Interart 1996, s. 161-208.
- I ż y k W., O sprzężeniach zwrotnych między polityką gospodarczą a polityką społeczną, „Polityka Społeczna” 1991, nr 4, s. 7-9.
- K a b a j M., Efektywność makroekonomicznych programów przeciwdziałania bezrobociu, w: Aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu w Polsce. Narzędzia i instytucje, red. M. Bednarski, Warszawa: IPiSS 1996, s. 303-344.

- K a b a j M., Elementy programu przeciwdziałania bezrobociu, w: *Polityka społeczna. Stan i perspektywy*, red. J. Auleytner, Warszawa: Instytut Technologii Eksploatacji 1995, s. 155-183.
- K o w a l s k a A., Aktywność ekonomiczna kobiet i ich pozycja na rynku pracy, Warszawa: GUS 1996.
- K r y c z k a P., Czy „kryzys rodziny”?, w: *Polska rodzina na progu Trzeciego Tysiąclecia*, red. R. Ryszka, Lublin: Norbertinum 2000, s. 73-83.
- K r y c z k a P., Zmiany ról rodzinnych, w: *Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie*, red. P. Kryczka, Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL 1997, s. 209-221.
- K r y ś k a E., Możliwości uzyskania pracy i ograniczanie bezrobocia jako obszar działań na rzecz poprawy warunków powstawania i funkcjonowania rodzin, w: D. G r a n i e w s k a, *Sytuacja rodzin i polityka rodzinna w Polsce. Uwarunkowania demograficzne i społeczne*, Warszawa 2004.
- M a r z e c H., Bezrobocie jako czynnik kryzysowy we współczesnej rodzinie polskiej, w: *Rodzina polska u progu XXI w.*, red. H. Cudak, Łowicz: Mazowiecka Wyższa Szkoła Humanistyczno-Pedagogiczna 1997.
- M i t r ę g a M., Bezrobocie i formy jego łagodzenia, w: L. F r ą c k i e w i c z, *Polityka społeczna. Zarys wykładu wybranych problemów*, Katowice: „Śląsk” 2002, s. 169-215.
- M l o n e k K., Tradycje badań bezrobocia w Polsce – zagadnienie metodologiczne, w: T. B o r k o w s k i, A. M a r c i n k o w s k i, *Socjologia bezrobocia*, Warszawa: Interart 1996, s. 61-79.
- R a j k i e w i c z A. (red.), *Spółczesność polskie w latach 1989-1994. Zagadnienia polityki społecznej*, Warszawa: Fundacja im. Friedricha Eberta 1996.
- R a t y ś k i W., *Problemy i dylematy polityki społecznej w Polsce*, t. I-II, Warszawa: „Difin” 2003 .
- R e s z k e I., *Stereotypy bezrobotnych i opinie o bezrobociu w Polsce*, Warszawa: Fundacja im. Friedricha Eberta 1995.
- Roczniki Statystyczne GUS
- S t a w n a A., Strategie i programy rządowe, instytucje rynku pracy, ustawowe regulacje, w: *Rynek pracy w warunkach zmian ustrojowych*, red. W. Jarmołowicz, Poznań: Wydawnictwo AE 2003, s. 291-312.
- S z t a n d e r s k a U., Bezrobocie w Polsce – cechy charakterystyczne, w: R. B o r o w i c z, K. Ł a p i ń s k a - T y s z k a, *Syndrom bezrobocia*, Warszawa: Polska Akademia Nauk 1993, s. 14-35.
- S z y l k o - S k o c z n y M., Pierwsze symptomy degradacji życia rodzinnego w sytuacji długotrwałego bezrobocia a wyzwania pod adresem polityki społecznej i ekonomicznej, w: *Rodzina, społeczeństwo, gospodarka rynkowa*, red. J. Kroszel, Opole: Wydawnictwo UO 1995, s. 129-137.
- T y s z k a Z., *Rodzina we współczesnym świecie*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM 2002.
- U l i ń s k a R., Rodzinna pomoc bezrobotnym, „*Polityka Społeczna*” 1994, nr 4, s. 12-13
- [www.stat.gov.pl/dane\\_spol-gosp/praca\\_ludnosc/bezrobocie\\_rejestrowane/2005-IIIkw/](http://www.stat.gov.pl/dane_spol-gosp/praca_ludnosc/bezrobocie_rejestrowane/2005-IIIkw/)

SOCIAL STRUCTURE OF UNEMPLOYMENT IN POLAND  
AND THE CONSEQUENCES FOR FAMILIES

S u m m a r y

Economic and political changes which took place in Poland at the beginning of 90s had a considerable influences on the Polish labour market. The unemployment was one of the many negative results. This phenomenon was a new and unfamiliar situation for majority of Polish society. The socialist society was free from the problem of unemployment. The situation changed dramatically at the beginning of 1990s, when the unemployment was increasing very fast. There are many types of unemployment, the worst of which is a long-term unemployment with its negative consequences for a given family. The consequences of unemployment are not only economic, but also social. It affects the realization of the basic functions of families. The lack of work influences the life of families, disturbing their functioning. As a result, there is a growing number of poor families and even chronic poverty. Therefore, the unemployment is defined as a present social matter, witch requires some solutions.

The fundamental aim of this article is to discuss the social structure of Polish unemployment as well as the influence of the unemployment on the situation of Polish families. The issue was presented from the perspective of political and economic transformations occurring in Poland after 1989 and their influence on the shape of the labour market in Poland. The first part of the article deals with the problem – of the causes and the level the unemployment. The second part presents the social structure of Polish unemployment. The next part of the article discusses the implications of the unemployment for families, whereas in the last part there will be presented the governmental forms of supporting families and activating the unemployed.

**Słowa kluczowe:** rodzina, bezrobocie, społeczna struktura bezrobocia, polityka zatrudnienia, aktywizacja bezrobotnych.

**Key words:** family, unemployment, the social structure of unemployment, employment policy, activation of unemployed.